

Iłmasz ujawnia AK-12

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 27 stycznia 2012

24 stycznia podczas wizyty wicepremiera FR Dmitrija Rogozina w OAO Iłmasz, producent kałasznikowów po raz pierwszy zademonstrował prototyp nowego karabinka AK-12 kalibru 5,45 mm.

Doraz pierwszy prototyp nowego karabinka AK-12 zaprezentowano wicepremierowi Fedorowi (patrz: [Iżewsk pracuje nad następcą AK](#), 2011-07-19), choć pierwotnie konstrukcję określano mianem AK-200 (AK serii 200). Do niedawna spekulowano, czy będzie to jedynie modernizacja serii AK-100, wyposażona w zestawy szyn montażowych i - być może - układ kompensujący odrzut i podrzut broni, czy też coś zupełnie nowego.

Zagadkę rozwiązały sami Rosjanie, pokazując 24 stycznia nowy model, określany mianem AK-12. Choć kilka prototypowych egzemplarzy tej broni zostało złożonych pod koniec 2011, to jednak konstrukcję zaprezentowano wicepremierowi i towarzyszącemu orszakowi dziennikarzy dopiero teraz.

AK-12, podobnie jak karabinek, charakteryzuje długi wymienną kałasznikowa niezastąpioną w środkach własnych zakładów. W 2010 rosyjskie ministerstwo obrony przekazało producentom uzbrojenia wstępne założenia taktyczno-techniczne nowych konstrukcji strzeleckich - od pistoletów samopowtarzalnych po granatniki. Obecnie w Rosji realizowane są dwa programy obejmujące granatniki i jeden dotyczący karabinka automatycznego. Wszystkie mają zakończyć się w 2014. Przedstawiciele Iłmaszu twierdzą, że WZTT przedsiębiorstwo otrzymało nie w 2010, ale rok później, ale i tak zdążyło opracować konstrukcję spełniającą wymagania wojska.

Za rozwój AK-12 odpowiedzialny jest osobiście główny konstruktor zakładów Iłmasz Władimir Złobin. Podobnie, jak dla polskiej Fabryki Broni Łucznik, rozwijającej modułowy MSBS-5,56 ([MSBS-5,56 w Puławsku](#), 2011-06-04), tak i dla rosyjskiego producenta, kojarzonego do tej pory z wytwarzaniem karabinka AK i modeli pochodnych, wprowadzenie do oferty całkiem nowej broni, ma być próbą wyjścia na rynek międzynarodowy i szansą na dołączenie do międzynarodowej czołówki. Co więcej, biorąc pod uwagę deklaracje ministerstwa obrony o zakończeniu dostaw AK-74M (patrz: [Koniec zakupów AK-74M](#), 2011-09-28), oraz fakt, że przy milionowej armii liczba karabinków w magazynach sięga 17 milionów, Iłmasz musi uciekać do przodu, aby armia znowu zainteresowała się konstrukcjami z Iżewska. Na razie broń chcą sprawdzić przedstawiciele ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Testy państwowe AK-12 mają rozpocząć się pod koniec bieżącego i zakończyć w przyszłym roku. Dopiero potem zostanie podjęta decyzja, czy wprowadzać broń do uzbrojenia, czy też przerwać jej rozwój i skoncentrować się na wyborze innych modeli.

Nowa konstrukcja ma być modułowa, dostosowana do amunicji 5,45 mm x 39, 5,56 mm x 45, 7,62 mm x 39 i 7,62 mm x 51, łącznie ma powstać aż 20 wariantów broni. Oznacza to, że Iżewsk pragnie stworzyć własną rodzinę broni, w skład której, podobnie jak w przypadku FN SCAR-L i SCAR-H, czy H&K 416 i 417, wejdą zarówno karabinki, jak i karabiny automatyczne. Początkowo AK-12 będą powstawały w odmianie samoczynno-samopowtarzalnej (dostosowanej do prowadzenia ognia ciągłego) przeznaczonych na rynek służb mundurowych i wojska, lecz w przyszłości Rosjanie zamierzają oferować także samopowtarzalną broń cywilną.

Na razie pokazano jedynie prototyp odmiany strzelający nabojem 5,45 mm x 39 , który ma być zasilany z standardowych magazynków 30-nabojowych od AK-74, ale również nowo opracowanych czterorzędowych pudełkowych magazynków 60-nabojowych i 95-nabojowych magazynków bębnowych.

Zbliżeniecha manipulatorów broni AR12 sąją dźwignię się w ostrzozach i blokadoch pomyk 65 lat, to jednak nowa konstrukcja ma być znacznie bardziej ergonomiczna i funkcjonalna. Chwył napinacza może być umieszczony z lewej lub prawej strony broni, to samo ma dotyczyć innych manipulatorów. Broń ma mieć lufę lepszej jakości, niż dotychczas produkowane odmiany i charakteryzować się większą celnością oraz mniejszym odrzutem.

Prototyp karabinka AK-12 będzie wyposażony w możliwość mocowania standardowych w armii rosyjskich granatników podwieszanych. Zmieniono także urządzenie wylotowe, wprowadzając standardową w państwach NATO średnicę 22 mm. Dzięki temu karabinek może być wykorzystywany do wystrzeliwania także granatów nasadkowych dowolnego producenta.

Prototyp 545, białym karabinem, silnikowym, z AK-12, z zestawem dodatkowego wyposażenia, który umożliwia montaż na rurę gazową i łoża. Lokując na końcu szyny grzbietowej zapasowe, mechaniczne przyrządy celownicze przedłużono linię celowania. W miejscu znanego z AK, charakterystycznej 3-położeniowej dźwigni bezpiecznika/przełącznika rodzaju ognia, obsługiwanej prawą ręką zdejmowaną z chwytu, w nowym modelu wprowadzono niewielki przełącznik skrzydełkowy. Jest obsługiwany za pomocą kciuka dłoni spoczywającej na chwycie i ma cztery nastawy: PR (zabezpieczone), 1 (ogień pojedynczy), 3 (3-strzałowa seria) i AW (ogień ciągły).

O rozpoczęciu w Łżewsku prac nad nową bronią strzelecką wiadomo było od dawna (patrz: [Łżewsk pracuje nad następcą AK](#), 2011-07-19), choć pierwotnie konstrukcję określano mianem AK-200 (AK serii 200). Do niedawna spekulowano, czy będzie to

jedynie modernizacja serii AK-100, wyposażona w zestawy szyn montażowych i - być może - układ kompensujący odrzut i podrzut broni, czy też coś zupełnie nowego.

Zagadkę rozwiązali sami Rosjanie, pokazując 24 stycznia nowy model, określany mianem AK-12. Choć kilka prototypowych egzemplarzy tej broni zostało złożonych pod koniec 2011, to jednak konstrukcję zaprezentowano wicepremierowi i towarzyszącemu orszakowi dziennikarzy dopiero teraz.

AK-12 określany jest mianem *piątej generacji* karabinków Kałasznikowa i powstał ze środków własnych zakładów. W 2010 rosyjskie ministerstwo obrony przekazało producentom uzbrojenia wstępne założenia taktyczno-techniczne nowych konstrukcji strzeleckich - od pistoletów samopowtarzalnych po granatniki. Obecnie w Rosji realizowane są dwa programy obejmujące granatniki i jeden dotyczący karabinka automatycznego. Wszystkie mają zakończyć się w 2014. Przedstawiciele Iżmaszu twierdzą, że WZTT przedsiębiorstwo otrzymało nie w 2010, ale rok później, ale i tak zdążyło opracować konstrukcję spełniającą wymagania wojska.

Za rozwój AK-12 odpowiedzialny jest osobiście główny konstruktor zakładów Iżmasz Władimir Złobin. Podobnie, jak dla polskiej Fabryki Broni Łucznik, rozwijającej modułowy MSBS-5,56 ([MSBS-5,56 w Pułtusku](#), 2011-06-04), tak i dla rosyjskiego producenta, kojarzonego do tej pory z wytwarzaniem karabinka AK i modeli pochodnych, wprowadzenie do oferty całkiem nowej broni, ma być próbą wyjścia na rynek międzynarodowy i szansą na dołączenie do międzynarodowej czołówki. Co więcej, biorąc pod uwagę deklaracje ministerstwa obrony o zakończeniu dostaw AK-74M (patrz: [Koniec zakupów AK-74M](#), 2011-09-28), oraz fakt, że przy milionowej armii liczba karabinków w magazynach sięga 17 milionów, Iżmasz musi uciekać do przodu, aby armia znowu zainteresowała się konstrukcjami z Iżewska. Na razie broń chcą sprawdzić przedstawiciele ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Testy państwowe AK-12 mają rozpocząć się pod koniec bieżącego i zakończyć w przyszłym roku. Dopiero potem zostanie podjęta decyzja, czy wprowadzać broń do uzbrojenia, czy też przerwać jej rozwój i skoncentrować się na wyborze innych modeli.

Nowa konstrukcja ma być modułowa, dostosowana do amunicji 5,45 mm x 39, 5,56 mm x 45, 7,62 mm x 39 i 7,62 mm x 51, łącznie ma powstać aż 20 wariantów broni. Oznacza to, że Iżewsk pragnie stworzyć własną rodzinę broni, w skład której, podobnie jak w przypadku FN SCAR-L i SCAR-H, czy H&K 416 i 417, wejdą zarówno karabinki, jak i karabiny automatyczne. Początkowo AK-12 będą powstawały w odmianie samoczynno-samopowtarzalnej (dostosowanej do prowadzenia ognia ciągłego) przeznaczonych na rynek służb mundurowych i wojska, lecz w przyszłości Rosjanie zamierzają oferować także samopowtarzalną broń cywilną.

Na razie pokazano jedynie prototyp odmiany strzelający nabojem 5,45 mm x 39 , który ma być zasilany z standardowych magazynków 30-nabojowych od AK-74, ale również nowo opracowanych czterorzędowych pudełkowych magazynków 60-nabojowych i 95-nabojowych magazynków bębnowych.

Choć mechanizmy wewnętrzne AK-12 mają opierać się na rozwiązaniach sprzed ponad 65 lat, to jednak nowa konstrukcja ma być znacznie bardziej ergonomiczna i funkcjonalna. Chwyt napinacza może być umieszczony z lewej lub prawej strony broni, to samo ma dotyczyć innych manipulatorów. Broń ma mieć lufę lepszej jakości, niż dotychczas produkowane odmiany i charakteryzować się większą celnością oraz mniejszym odrzutem.

Prototyp karabinka AK-12 będzie wyposażony w możliwość mocowania standardowych w armii rosyjskich granatników podwieszanych. Zmieniono także urządzenie wylotowe, wprowadzając standardową w państwach NATO średnicę 22 mm. Dzięki temu karabinek może być wykorzystywany do wystrzeliwania także granatów nasadkowych dowolnego producenta.

AK-12 ma składaną na prawą stronę kolbę o regulowanej długości stopki. Na pokrywanie komory zamkowej umieszczono długą, uniwersalną szynę montażową, która w przedniej części jest przedłużana szyną wchodzącą w skład zestawu szyn montowanego w miejscu nakładki na rurę gazową i łoża. Lokując na końcu szyny grzbietowej zapasowe, mechaniczne przyrządy celownicze przedłużono linię celowania. W miejscu znanego z AK, charakterystycznej 3-położeniowej dźwigni bezpiecznika/przełącznika rodzaju ognia, obsługiwanego prawą ręką zdejmowaną z chwytu, w nowym modelu wprowadzono niewielki przełącznik skrzydełkowy. Jest obsługiwany za pomocą kciuka dłoni spoczywającej na chwycie i ma cztery nastawy: PR (zabezpieczone), 1 (ogień pojedynczy), 3 (3-strzałowa seria) i AW (ogień ciągły).

Powiązane wiadomości

[Iżmasz ujawnia AK-12 \(2012-01-27\)](#)

[MSBS-5,56 w Pułtusk \(2011-06-04\)](#)

[Iżewsk pracuje nad następcą AK \(2011-07-19\)](#)

[Koniec zakupów AK-74M \(2011-09-28\)](#)

[Iżewsk pracuje nad następcą AK \(2011-07-19\)](#)